

Laureatka Pokojowej Nagrody Nobla potępia turecką agresję

„Potępiam ostatnią turecką inwazję w Północno-Wschodniej Syrii”, napisała Nadia Murad, jezydka z Iraku, która otrzymała w roku 2018 Pokojową Nagrodę Nobla, „za wysiłki mające na celu zaprzestanie używania przemocy seksualnej jako narzędzia wojny i konfliktów zbrojnych”.

„Ten akt agresji doprowadzi do powrotu ISIS i innych radykalnych grup oraz dalszej destabilizacji regionu. Religijne mniejszości w Syrii i w Iraku znowu będą zagrożone przez radykalne ugrupowania”, [pisze Murad](#). Przypomina, że „tysiące Kurdów straciły życie zwalczając ISIS i wciąż są ochroną przed elementami ISIS w regionie”.

Nadia Murad w roku 2014 została porwana przez ISIS i była przez trzy miesiące systematycznie więziona i gwałcona. Po drugiej próbie ucieczki udało się jej uzyskać wolność. Od roku 2015, kiedy zamieszkała w Niemczech, działa na rzecz przeciwdziałania handlowi ludźmi i przemocy seksualnej w konfliktach zbrojnych. Została mianowana ambasadorką ONZ do tych spraw.

„Porzucenie Kurdów jest haniebne i niebezpieczne”, pisze Murad. Twierdzi, że doprowadzi to do kolejnych ofiar cywilnych w regionie i nowych przestępstw wojennych, zwłaszcza jeżeli w wyniku agresji uciekną na wolność przetrzymywani przez Kurdów terroryści z ISIS.

Według doniesień w grupach tzw. Wolnej Syryjskiej Armii współdziałającej z armią turecką znajdują się osoby, które wcześniej angażowały się w działania terrorystyczne na terenie Syrii. Turcja rozpoczęła inwazję 9 października, w celu stworzenia 30-kilometrowej strefy bezpieczeństwa i przesiedlenia syryjskich Arabów, przebywających obecnie jako

uchodźcy w Turcji, na terytoria zamieszkałe przez Kurdów. Operacja ta stała się możliwa [dzięki decyzji prezydenta USA Donalda Trumpa](#) o wycofaniu amerykańskich żołnierzy z tych terenów i dania wolnej drogi tureckiej armii. (j)